

Sygn. akt **II K 426/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Konrad Kosowski

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Ciołko

po rozpoznaniu w dniach 24 września 2015 r., 29 października 2015 r., 25 listopada 2015 r. i 29 grudnia 2015 r. sprawy karnej

A. T. s. J. i H. z d. K.

ur. (...) w K.

Oskarżonego o to, że:

w okresie od 27 kwietnia 2015 roku do 5 maja 2015 roku, w K., woj. (...), na ul. (...), po uprzednim wejściu w posiadanie kluczyków dokonał kradzieży z włamaniem samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...), nr VIN (...) o wartości 8 tysięcy złotych na szkodę J. T.,

tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.

1. A. T. uznaje za winnego zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, przyjmując dodatkowo, że dokonał on zaboru w celu przywłaszczenia również znajdujących się wewnątrz pojazdu przedmiotów w postaci: spawarki elektrycznej do spawania łukien firmy (...) model (...), pistoletu do malowania, fleksa dużego, elektrycznej pompy do wody w niklowej obudowie, kompletu kluczy oczkowych, fajkowych grawerowanym napisem (...), sprzęgła giętkiego do wiertarki z uchwytem pomarańczowym, piły łańcuchowej elektrycznej zielonej niemieckiej marki, dwóch kosiarek żyłkowych czerwonej i zielonej, butli gazowej niebieskiej 11 l z reduktorem i wężem, brązowego kapelusza z szerokim rondem, czarnej czapki skórzanej z daszkiem, dwóch zegarków kieszonkowych z łańcuszkami - jeden z inicjałami JJ, dwóch kluczy żabek rurowych, kurtki zimowej niebiesko – czarnej, kurtki roboczej warstwowej ocieplanej czerwonej i mechanicznego dłuta elektrycznego do rzeźbienia w drewnie o łącznej wartości 3500 zł, przy czym łączna wartość tych przedmiotów wraz z wartością samochodu wynosiła 11 500 zł, to jest czynu stanowiącego występki z art. 279 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. wymierza wobec A. T. karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej wobec A. T. kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata,

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata W. B. kwotę 708,48 zł, w tym kwotę 132,48 zł stanowiącą stawkę podatku od towarów i usług,

4. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia A. T. od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa, w tym nie wymierza mu opłaty.

Sygn. akt **II K 426/15**

UZASADNIENIE

A. T. jest synem J. T.. Od dłuższego czasu są oni silnie skonfliktowani ze sobą. Syn zarzucał ojcu, że ten nadużywał alkoholu, czemu zaprzeczał ojciec. Tłem konfliktu były też kwestie natury majątkowej, związane z mieszkaniem należącym wcześniej do matki J. T.. Mieszkanie to matka zapisała w drodze darowizny synowi w roku 2013, a następnie w październiku 2014r. Sąd nakazał J. T. złożenie oświadczenia woli o przeniesieniu na matkę własności mieszkania wobec odwołania darowizny.

J. T. musiał się wyprowadzić z tego mieszkania, gdyż jego syn wymienił zamek w drzwiach. Babka następnie zapisała mieszkanie wnukowi –A. T. i o to z kolei pretensje do niej miał J. T.. Po jakimś czasie relacje między babką a wnukiem uległy pogorszeniu i wówczas bliższe relacje z matką nawiązał J. T..

Dowód: wyjaśnienia A. T. –k15,78v-79v,

zeznania świadków:

J. T. –k80-81,

M. Ś. (1) –k94v-95,

kopia umowy darowizny i orzeczenia sądu –k58,59,83v,

A. T. mieszka przy ul. (...) w K.. Nieruchomość należy do jego siostry K. T., na stałe mieszkającej na terenie Niemiec. Na terenie nieruchomości jest sad. W ogrodzie stała też altana, w której od pewnego czasu mieszkał J. T.. Ponieważ miał on rzeźbiony zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych i nie poruszał się tego rodzaju pojazdami, parkował swój samochód marki V. (...) vis a vis w/w posesji –po drugiej stronie ulicy. Przez pewien czas J. T. pracował w Niemczech i wówczas przywoził do K. szereg przedmiotów. Wrócił do Polski w 2007r. Przedmioty te trzymał między innymi na posesji przy ul. (...). Wówczas żył jeszcze w zgodzie z synem i zamieszkał przez pewien czas przy ul. (...).

Dowód: wyjaśnienia i dane osobowe A. T. –k13-14,15,78v-79v,

zeznania świadków:

J. T. –k80-81,

M. Ś. (1) –k94v-95,

kopia dowodu rejestracyjnego i karty pojazdu –k8-11,

Wśród rzeczy przywiezionych przez J. T. były między innymi przyczepka samochodowa, którą dał synowi. A. T. zarejestrował przyczepkę na siebie. Po jakimś czasie, kiedy relacje pomiędzy nimi uległy pogorszeniu, J. T. zabrał przyczepkę i zostawił ją u osób trzecich.

Dowód: zeznania świadka J. T. –k80,

W dniu 07 kwietnia 2015r. K. T. powiadomiła J. T. o konieczności usunięcia przez niego wszelkich rzeczy należących do niego, a znajdujących się na posesji przy ul. (...).

Dowód: powiadomienie z dnia 07.04.2015r. –k60,83v,

Z uwagi na (...), część swoich rzeczy trzymał on w zaparkowanym przy ul. (...) samochodzie.

Dowód: zeznania świadka M. Ś. (1) –k94v,

W dniu 22 kwietnia 2015r. doszło do spalenia altanki zamieszkałej przez J. T.. Nastąpiło to w niewyjaśnionych okolicznościach.

Dowód: zeznania świadka J. T. –k80,

Cześć rzeczy nie do końca uległa spaleni podczas pożaru. J. T. nie zajął się jednak sprzątnięciem pogorzeliska, wobec czego sprzątnięciem zajął się A. T.. Pomagał mu przy tym P. W.. W dniu 27 kwietnia 2015r. J. T. pojawił się na posesji, kiedy w/w sprzątał pogorzelisko. Doszło do scysji pomiędzy ojcem a synem. A. T. zażądał opuszczenia posesji przez ojca, wyzwał go „pajacu”. J. T. nagrywał zdarzenie. Na pogorzelisku była szafka z altany, która nie spaliła się w całości. W szafce tej zostały klucze zapasowe do samochodu J. T.. Zabrał je bez wiedzy J. A. T..

Dowód: wyjaśnienia i dane osobowe A. T. –k13-14,15,78v-79v,

zeznania świadków:

J. T. –k80-81,

nagranie CD –k90,95v,

W tym czasie, kiedy J. T. przyszedł na pogorzelisko, A. T. zażądał od niego zwrotu przyczepki. J. T. odmówił, zasłaniając się oddaniem przyczepki do remontu.

Dowód: wyjaśnienia A. T. –k79,

Samochód J. T. z uwagi na długi okres parkowania miał rozładowany akumulator. A. T. posiadał naładowany akumulator. W okresie od 27 kwietnia 2015 roku do 5 maja 2015 roku A. T., po uprzednim wejściu w posiadanie kluczyków od samochodu wbrew woli J. T., dokonał kradzieży z włamaniem do samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...), nr VIN (...) o wartości 8 tysięcy złotych wraz ze znajdującymi się wewnątrz pojazdu przedmiotami w postaci: spawarki elektrycznej do spawania łukiem firmy (...) model (...), pistoletu do malowania, fleksa dużego, elektrycznej pompy do wody w niklowej obudowie, kompletu kluczy oczkowych, fajkowych grawerowanym napisem (...), sprzęgła giętkiego do wiertarki z uchwytem pomarańczowym, piły łańcuchowej elektrycznej zielonej niemieckiej marki, dwóch kosiarek żyłkowych czerwonej i zielonej, butli gazowej niebieskiej 11 l z reduktorem i węzłem, brązowego kapelusza z szerokim rondem, czarnej czapki skórzanej z daszkiem, dwóch zegarków kieszonkowych z łańcuszkami - jeden z inicjałami JJ, dwóch kluczy żabek rurowych, kurtki zimowej niebiesko – czarnej, kurtki roboczej warstwowej ocieplanej czerwonej i mechanicznego dłuta elektrycznego do rzeźbienia w drewnie o łącznej wartości 3500 zł, przy czym łączna wartość tych przedmiotów wraz z wartością samochodu wynosiła 11 500 zł. Przedmioty z wnętrza samochodu A. T. ukrył w nieznanym miejscu poza posesją przy ul. (...). Samochód zaś pozostawił na terenie posesji w sadzie, gdzie został ujawniony przez J. T. i następnie funkcjonariuszy policji.

Dowód: zeznania świadków:

J. T. –k80-81,5,27,

R. N. –k81v,

M. R. –k82,

D. S. –k82v,

G. K. –k83,

nagranie CD –k86,95v,

protokoły przeszukania –k18-20,37-38,

pokwitowanie odbioru pojazdu –k25,

Brama na teren posesji przy ul. (...) była zamykana na kłódkę, do której klucze posiadali J. T. i A. T..

Dowód: wyjaśnienia A. T. –k79,

A. T. nie był dotychczas karany.

Dowód: karta karna –k74,

A. T. nie przyzna się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że ojciec sam wstawił na teren posesji przy ul. (...) swój samochód. Świadkiem tego miał być P. W.. Z relacji oskarżonego wynikało, że ojciec postawił samochód na posesji użytkowanej przez oskarżonego, aby dać mu go w zastaw, żeby oskarżony nie bał się, że pokrzywdzony nie zwróci mu należącej do oskarżonego przyczepki samochodowej. Zdaniem oskarżonego, został on pomówiony złośliwie przez ojca o dokonanie kradzieży z włamaniem pojazdu, gdyż chciał się na nim odegrać za mieszkanie po babce oskarżonego.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego A. T., w których nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, nie zasługiwały na uwzględnienie. Powody, które legły u podstaw takiej oceny zostaną przedstawione w poniżej przedstawionych rozważaniach.

Nie dano wiary twierdzeniom oskarżonego, że rzeczy wskazane przez pokrzywdzonego, jako mające znajdować się w samochodzie, nie zmieściłyby się do pojazdu. Z zeznań J. T., kopii dokumentów pojazdu, jak też z nagrań dokonanych przez pokrzywdzonego w toku oględzin pojazdu przez funkcjonariuszy policji wynika, że jest to samochód V. (...) typ kombi. Z wiedzy życiowej wynika, że jest to dość duże auto rodzinne, które posiada znaczną powierzchnię bagażową. Ponadto, jak wynikało z zeznań pokrzywdzonego, część rzeczy leżała też na tylnych siedzeniach pojazdu. Z nagrania (k90) wynika również, iż część rzeczy znajdowało się na rolecie zasłaniającej bagażnik. W tej sytuacji jest prawdopodobne, że rzeczy wskazane przez J. T., jako znajdujące się w pojeździe w chwili kradzieży (w tym te większe gabarytowo od innych np. kosiarki, choć zaznaczyć trzeba, że z relacji pokrzywdzonego wynikało, iż miały to być kosiarki żyłkowe –k82, a zatem tego typu kosiarki są różne gabarytowo), faktycznie tam się znajdowały. Nie bez znaczenia dla oceny tej relacji J. T. mają też zeznania świadka M. Ś. (2) –siostry pokrzywdzonego, która potwierdziła, że jej brat trzymał rzeczy w samochodzie. Mówiła, że samochód był zapakowany, były w aucie pakunki (k94v).

Niewiarygodne były zatem wyjaśnienia oskarżonego A. T., że w aucie pokrzywdzonego nie było żadnych rzeczy (k79). Przeczyło temu nagranie (k90) zarejestrowane przez pokrzywdzonego podczas czynności dokonanych przez funkcjonariuszy policji. Na nagraniu widać, że w pojeździe były jeszcze: odkurzacz, szachownica, telewizor, kable rozruchowe, pudełko, maszyna do szycia, ściski stolarskie, etc. J. T. informował też już wówczas funkcjonariuszy policji, że mało co z rzeczy pozostało i że wszystko jest pozabierane. O tym, że pokrzywdzony relacjonował już wówczas brak przedmiotów z wnętrza auta świadczy również treść pisemnego pokwitowania z dnia 07 maja 2015r. odbioru pojazdu od funkcjonariuszy policji (k25). Wspomnieć trzeba także, że J. T. już w dniu 08 maja 2015r. (a zatem dzień później) złożył dodatkowe zeznania, w których wskazał szczegółowo skradzione przedmioty (k27). Nie dziwi fakt, że nie wskazał ich pełnego składu w dniu oględzin pojazdu, skoro było ich wiele. Na nagraniu słychać też, że pokrzywdzony informuje policjantów o braku drugiego kluczyka, co uprawdopodobnia jego wersję, że kluczyk został mu zabrany z pogorzelska przez oskarżonego. Ponadto na nagraniu widać wyraźne zabrudzenie samochodu w dolnej części lewych drzwi mogące pochodzić od błota, co uprawdopodobnia, że oskarżony mógł przed zaparkowaniem pojazdu na terenie użytkowanej przez niego posesji, wywieźć rzeczy z samochodu w inne sobie jedynie znane miejsce. Ta wersja jawi się jako wiarygodna zwłaszcza, że oskarżony musiał zdawać sobie sprawę, że może dojść do przeszukania zajmowanych przez niego pomieszczeń w celu ujawnienia rzeczy należących do pokrzywdzonego. W tej sytuacji oczywistym było, że wołał on rzeczy te ukryć w innym miejscu, aby oddalić od siebie podejrzenie. Sąd zauważa, że nasuwa się w takiej sytuacji pytanie, dlaczego w takim razie zdecydował się na pozostawienie na terenie posesji samochodu ojca? Na tak zadane pytanie odpowiedź, jak się wydaje, tkwi w wersji przedstawionej przez oskarżonego, a będącej jego linią obrony, jakoby to sam pokrzywdzony miał zadecydować o wjechaniu na teren posesji swoim samochodem. W ocenie

Sądu oskarżony od początku założył, że w razie wykrycia pojazdu w sadzie, będzie wskazywał nieprawdziwie, że to sam pokrzywdzony zdecydował o rzekomym pozostawieniu samochodu w zastaw.

Okoliczność ta, podawana w wyjaśnieniach A. T., jawi się jako nieprawdziwa, zwłaszcza, że wyjaśniał on, że świadkiem wjechania na teren posesji samochodem przez J. T. był P. W. (k79). Tymczasem przesłuchany na tę okoliczność przez Sąd P. W. zaprzeczył takiej okoliczności (k103v-104). Nie robił przy tym wrażenia osoby zastraszonej. Z akt sprawy wynika, że zna on oskarżonego, są oni kolegami. Trudno zatem dopatrzeć się przyczyn, dla których miałby nieprawdziwie zeznawać na w/w okoliczności i to w sposób niekorzystny dla oskarżonego. Zeznania tego świadka były przy tym spójne wewnętrznie i jednoznaczne. Z jego relacji wynikało przy tym, że kiedy świadek J. T. przyszedł na miejsce zgliszczy (zatem w dniu 27 kwietnia 2015r. –przypis Sądu Rejonowego), to samochód stał wówczas na zewnątrz posesji. Później natomiast, kiedy świadek przychodził na posesję, to widział, że samochód stoi na ogrodzie (k103v). Świadek P. W. zaprzeczył też twierdzeniom oskarżonego (k79), jakoby miał mówić oskarżonemu, że widział, jak jego ojciec wjeżdżał na posesję autem (k104). Zeznania świadka w tym zakresie były katerygoryczne i jednoznaczne.

Nie jest też prawdą twierdzenie oskarżonego A. T., że chciał przyczepkę, gdyż chciał nią wywieźć spalone rzeczy (k79). Na nagraniu (k90) widać bowiem, że rzeczy były przez P. W. ładowane na samochód z paką -M.. Wyjaśniał też na te okoliczności sam oskarżony wskazując, że P. W. ładował rzeczy do M. (k103v). Zatem przyczepka nie była oskarżonemu niezbędna do przeprowadzanych czynności wywozu spalonych rzeczy.

W tej sytuacji Sąd uznał, że to oskarżony A. T. , w obliczu istniejącego z ojcem konfliktu, kierowany chęcią rewanżu na ojcu, bądź też zwykłego dokuczenia mu, zwłaszcza wobec konieczności sprzątnięcia z posesji zgliszczy, którymi J. T. w ogóle nie interesował się –jeśli chodzi o konieczność ich uprzątnięcia, postanowił dokonać kradzieży z włamaniem do pojazdu ojca. Pomocnym w tym okazało się odnalezienie przez niego w toku prac porządkowych kluczyków zapasowych do pojazdu w szafce z altanki. Na takie miejsce przechowywania tego klucza wskazywał pokrzywdzony. Sąd zwrócił uwagę na przeczące zeznania świadka P. W. wskazującego, że nie znalazł żadnych kluczy w pogorzeliisku. Jednak z nagrania dokonanego na pogorzeliisku przez J. T. wynikało, że prace tam prowadził świadek P. W. wspólnie z oskarżonym, jednak nie czynili tego cały czas bezpośrednio obok siebie. W tej sytuacji mogło zdarzyć się tak, że P. W. mógł nawet nie zauważyć, że oskarżony odnalazł w zgliszczykach po pożarze kluczyki. J. T. zeznał również, że szuflady z szafki miał on wynieść z altany w trakcie akcji gaszenia pożaru (k80v). Jest zatem realnym, że klucze od samochodu nie uległy spaleni. Wspomnieć trzeba, że z relacji pokrzywdzonego wynikało także, że podczas oględzin pojazdu przez funkcjonariuszy policji sprawdzał, czy w owej szafce są kluczyki ale ich nie było (k80v). Sąd zauważa, że nagranie z karty 90 nie zawiera całości podejmowanej wówczas czynności przez funkcjonariuszy policji, choć zawiera znaczny jej fragment. Nie dziwi wobec tego, że na nagraniu nie widać owego sprawdzania szafki przez pokrzywdzonego.

Przechodząc do oceny zeznań świadków funkcjonariuszy policji R. N., D. S., G. K. i M. R., Sąd uznał zeznania tych świadków za wiarygodne. Były one stanowcze i logiczne. W przypadku zeznań trzech pierwszych ze wskazanych świadków, ich relacja korespondowała ze sobą oraz z treścią nagrania dokonanego przez J. T. (k90).

Odnosząc się do zeznań świadka M. rzepińskiej, Sąd zauważa, że z jej relacji wynikało, że miały też miejsca inne zgłoszenia czynów przeciwko mieniu i to wzajemne pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym. Okoliczność ta dowodzi, że jest między nimi konflikt ale nie skłania do przekonania w obliczu całości materiału dowodowego aby pokrzywdzony pomawiał w tej sprawie oskarżonego.

Wiarygodne były też zeznania świadka M. Ś. (1) –siostry J. T.. Zeznania świadka były logiczne i jasne. Świadek zaprzeczyła aby umawiała się z bratem, że zabierze jego rzeczy z L. (k95). Sąd uznał jednak, że okoliczność ta nie stała w sprzeczności z zeznaniami J. T.. Zeznał on bowiem, że umieścił rzeczy w aucie oraz że to była druga partia rzeczy, które miały być przez nią zabrane jak przyjedzie (k81). Nie wynikało jednak z zeznań pokrzywdzonego, że był umówiony z siostrą na wywiezienie rzeczy, a treść zeznań może wskazywać, iż miał on jedynie taki zamiar, że siostra rzeczy zabierze i czynił ku temu przygotowania znosząc je do samochodu. Również w zakresie pierwszego wywiezienia rzeczy pokrzywdzonego, Sąd nie dopatrzył się istotnych rozbieżności pomiędzy zeznaniami M. Ś. (2) a J. T.. Świadek M. Ś. (1), choć początkowo przeczyła, aby brat przywoził do niej jakiegokolwiek rzeczy przed pożarem (k94v), to ostatecznie

wskazała, że to ona odebrała z L. rzeczy brata w neseserze (k95). Taka zaś okoliczność nie była sprzeczna z zeznaniami J. T., który wskazywał jedynie, że: „część swoich rzeczy jeszcze zanim doszło do pożaru zawiozłem do swojej siostry do L. (...)” (k81).

Omówienia wymaga także kwestia rzekomego zgłoszenia telefonicznego na policję przez J. T., dokonania kradzieży na jego szkodę. Sąd uznał za niewygodną jego relację, że najpierw dokonał telefonicznego zgłoszenia kradzieży (k80v). Takim twierdzeniom przeczy treść pisemnej informacji z KPP w K. z dnia 11 grudnia 2015r. (k114). Okoliczność ta nie rzutuje jednak na ocenie wiarygodności zeznań tego świadka w pozostałym zakresie, gdyż z przyczyn przedstawionych w pozostałej części rozważań Sądu, uznano je za wiarygodne.

Sąd zauważa przy tym, że z zeznań świadka M. Ś. (1) wynikało, że kiedy brat początkowo informował ją o kradzieży samochodu, to nie wskazywał kto ukraść mu samochód (k94v). Taka okoliczność przeczy twierdzeniom oskarżonego o rzekomym spreparowaniu całej sytuacji kradzieży przez pokrzywdzonego w celu pomówienia o kradzież oskarżonego. Zasady logiki nakazywały przyjąć, że w przypadku prawdziwości twierdzeń oskarżonego w tym zakresie, J. T. od początku opowiadałby, że to jego syn dokonał kradzieży. Tym czasem nic takiego nie miało miejsca. Zeznania M. Ś. (1) nie stały też w sprzeczności z zeznaniami J. T. co do okoliczności w jakich dowiedział się o kradzieży i w jakich zauważył samochód na posesji użytkowanej przez syna. Z zeznań pokrzywdzonego wynikało bowiem, że 4 albo 5 maja zauważył, że samochodu nie ma (k80v). następnie zeznał, że zgłosił ten fakt na policję. Mogło jednak być tak, że rozmowa z siostrą odbyła się zaraz po stwierdzeniu kradzieży np. telefonicznie. Zatem nie dziwi fakt, że oskarżony poinformował siostrę, że nie wie kto ukraść auto.

Wiarygodne były wszelkie dowody z dokumentów oraz ujawnione na rozprawie nagrania, gdyż nie znaleziono powodów, dla których należałoby je kwestionować.

Sąd uznał, że wina i sprawstwo oskarżonego odnośnie zarzucanego mu czynu nie mogą w świetle zebranego materiału dowodowego budzić wątpliwości, a kwalifikacja prawna jest w pełni zasadna i prawidłowo oddaje prawnokarną zawartość jego zachowania. Zastrzec przy tym należy, że opis czynu wymagał modyfikacji w sposób przedstawiony poniżej.

A. T. zachowaniem swoim polegającym na tym, że w okresie od 27 kwietnia 2015 roku do 5 maja 2015 roku, w K., woj. (...), na ul. (...), po uprzednim wejściu w posiadanie kluczyków wbrew woli właściciela, dokonał kradzieży z włamaniem samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...), nr VIN (...) o wartości 8 tysięcy złotych wraz ze znajdującymi się wewnątrz pojazdu przedmiotami w postaci: spawarki elektrycznej do spawania łukiem firmy (...) model (...), pistoletu do malowania, fleksa dużego, elektrycznej pompy do wody w niklowej obudowie, kompletu kluczy oczkowych, fajkowych grawerowanym napisem (...), sprzęgła giętkiego do wiertarki z uchwytem pomarańczowym, piły łańcuchowej elektrycznej zielonej niemieckiej marki, dwóch kosiarek żyłkowych czerwonej i zielonej, butli gazowej niebieskiej 11 l z reduktorem i wężem, brązowego kapelusza z szerokim rondem, czarnej czapki skórzanej z daszkiem, dwóch zegarków kieszonkowych z łańcuszkami - jeden z inicjałami JJ, dwóch kluczy żabek rurowych, kurtki zimowej niebiesko – czarnej, kurtki roboczej warstwowej ocieplanej czerwonej i mechanicznego dłuta elektrycznego do rzeźbienia w drewnie o łącznej wartości 3500 zł, przy czym łączna wartość tych przedmiotów wraz z wartością samochodu wynosiła 11 500 zł, czym działał na szkodę J. T., zrealizował znamiona ustawowe występkę z art. 279 § 1 k.k.

Sąd uznał, że skoro oskarżony dokonując zaboru w celu przywłaszczenia miał świadomość, że wewnątrz pojazdu znajdują się też inne przedmioty, a świadomość taką musiał mieć zważywszy na ich ilość i możliwość zaobserwowania przez okno, że wewnątrz znajdują się jakieś przedmioty, to również odpowiada on w takiej sytuacji za kradzież tych przedmiotów. Nie zmienia tej oceny fakt, że rzeczy były w bagażniku zasłoniętym roleta oraz na tylnym siedzeniu przykryte kocem. Z gabarytów tych rzeczy wynika bowiem, że musiało być widoczne na pierwszy rzut oka, że wewnątrz pojazdu są jakieś przedmioty. To sprawia, że oskarżony wiedział, iż dokonuje kradzieży nie tylko samochodu ale też przedmiotów z jego wnętrza.

Sąd wykluczył, aby kradzieży mogła dokonać osoba trzecia. Świadczy o tym fakt, iż to oskarżony miał możliwość wejścia w posiadanie klucza do samochodu (w sposób przedstawiony w powyższych rozważaniach). Ponadto w samochodzie był rozładowany akumulator, a oskarżony posiadając inny sprawny akumulator ze swojego pojazdu, miał możliwość jego uruchomienia. To na posesji użytkowanej przez oskarżonego ujawniono skradziony pojazd, co także przemawia za ustaleniem, że to on dokonał kradzieży. Miał też motyw –chęć rewanzu na ojcu, a jednocześnie chęć nieuprawnionego wzbogacenia.

Oskarżony działał umyślnie w zamiarze bezpośrednim, gdyż musiał zaplanować kradzież z włamaniem. Wcześniej wszedł w posiadanie kluczyka znalezionej na miejscu pogorzeliska. Wywiózł on także w sobie znane miejsce rzeczy z samochodu. Okoliczności te wskazują na zaplanowanie i przygotowanie się oskarżonego do dokonania kradzieży.

Stopień społecznej szkodliwości w/w czynu jest znaczny, o czym świadczy jego charakter, jak też miejsce jego dokonania –ulica –miejsce publiczne. Również fakt dokonania występku na szkodę osoby najbliższej jest godny napiętnowania. Również pobudka jaką kierował się oskarżony była niska –chęć nienależnego zysku i chęć odegrania się na ojcu za brak pomocy przy sprzątaniu zgliszczy i nie zwrócenie mu przyczepki.

Na korzyść oskarżonego przemawiał fakt braku karalności za przestępstwa.

Kierując się wskazanymi okolicznościami, wymierzono oskarżonemu za przypisany mu czyn, na podstawie art. 279 §1 kk, karę 1 roku pozbawienia wolności. Kara taka winna stanowić realną dolegliwość dla oskarżonego, przyczyniając się do osiągnięcia celów prewencji ogólnej i szczególnej.

Sąd, biorąc pod uwagę właściwości osobiste sprawcy, w szczególności zaś fakt, iż w chwili popełnienia czynu nie był on karany, na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k., postanowił o warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący dwa lata. Jest to okres, który pozwoli w pełni zweryfikować postawioną oskarżonemu pozytywną prognozę kryminologiczną. W ocenie Sądu bezwzględne wykonanie kary pozbawienia wolności względem oskarżonego byłoby w stosunku do oskarżonego rażąco niewspółmierną dolegliwością. Oskarżony A. T. jest człowiekiem młodym. Należy uznać, że popełniony przez oskarżonego występki był wybrykiem, który się nie powtórzy. Zagrożenie wykonania kary pozbawienia wolności, w przypadku dopuszczenia się przez oskarżonego innego podobnego przestępstwa, zapobiegnie w opinii Sądu ponownemu popełnieniu przestępstw przez oskarżonego.

Ponieważ udzielona została oskarżonemu pomoc prawna z urzędu, która nie została opłacona, Sąd zasądził na rzecz adwokata W. B. koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w dotychczas przeprowadzonym postępowaniu. Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Pana adwokata kwotę wskazaną w punkcie 3 części dyspozytywnej wyroku, na którą składają się poszczególne fazy postępowania, w których uczestniczył obrońca –etap postępowania sądowego prowadzonego początkowo w trybie uproszczonym (360 zł) oraz za trzy kolejne terminy rozprawy (3x 72 zł). W sumie dało to kwotę 576 zł, którą powiększono o stawkę 23% podatku od towarów i usług, co dało kwotę dodatkową 132,48 zł. Zatem łączna kwota należnego obrońcy z urzędu wynagrodzenia wyniosła 708,48 zł.

Z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonego –pozostawanie jedynie na utrzymaniu konkubiny, Sąd znalazł również podstawy do zwolnienia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, w tym nie wymierzył mu opłaty. Orzeczenie to znajduje oparcie w przepisach powołanych w punkcie 4 wyroku.